SARAH TULLER

ur. 1922; Piaski

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. USA 2010, życie codzienne, dzieciństwo, życie społeczne, Feldzamen, Ester

„Mama rzuciła się w życie społeczne”

Prywatne życie dla mnie było bardzo dobre. Byłam jedyna córka. Bardzo bogaty, nie milionerzy, ale bogaty dom, ale także bardzo szeroki –moja mama wierzyła w dawanie, co po żydowsku jest cdaka, *tzedakah*, to jest hebrajskie słowo *Ṣ'daqah*, to znaczy jak według chrześcijanity mają dać dziesięć procent, tak samo jest u Żydów. Moja mama dawała co najmniej dziewięć. Moja mama dla mnie uważała, że jak ja dostaję nową sukienkę, co na święta, na wielkanocne święta i drugą jesienią, na Rosz Haszana –wystarczy, nie potrzebujesz więcej –czy raz sukienkę, raz bluzkę i spódnicę. „Nie potrzebujesz, masz dwie bluzki, jedną spódniczkę i sukienkę –masz zmianę” „Masz trzy pary majtek –co wieczór moja praca była co wieczór wyprać moją bieliznę, żeby była sucha następnego dnia –ale jak nie wysycha w zimie, to masz trzecią parę na wszelki wypadek” Ta trzecia leżała na wszelki wypadek. Jak jedna z tych dwóch się zniszczyła, to kupiła inną.

Mama nie była od wydawania pieniędzy. Ale dawaniu dla kogoś to nie było granicy. Było dużo żydowskiej biedy w Lublinie, szalona bieda, to ona tworzyła, była pomiędzy tymi kobietami, to tworzyła sierociniec, ona była prezydentką tego sierocińca. A prezydentka *means*, znaczy dawanie pieniędzy.

Mama rzuciła się w życie społeczne. I społeczne życie było, że ona otworzyła ten dom dla biednych dzieci, dla sierot i biednych dzieci.

Data i miejsce nagrania	2010-12-07, Boynton Beach
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Piotr Krotofil
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"